

Recenzja

pracy doktorskiej Bartosza Grzegorza Kulana pt. Zygmunt Bugajski (1887-1940). Działalność zawodowo-społeczna i naukowa, Kielce 2016

Dopiero lektura tej interesującej jak się okazuje książki może przekonać czytelnika, iż jej bohater w pełni zasłużył na ujęcie biograficzne. Zygmunt Bugajski, praktyk i teoretyk w jednej osobie był bowiem czołowym przedstawicielem w latach II Rzeczypospolitej polskiej myśli penitencjarnej w jej progresywnym i ^hhumanitarnym ujęciu. Jednocześnie jako długoletni wyższy urzędnik w Ministerstwie Sprawiedliwości, wywarł wpływ na kształt polskiego systemu penitencjarnego w latach 1921-1939. Nie będąc jednak postacią z pierwszego planu, nie pozostawił po sobie, także z powodu kataklizmu jaki przyniosła i dla niego II wojna światowa najcenniejszych dla biografów źródeł w postaci korespondencji, wspomnień i papierów rodzinnych. Poza krótkimi wzmiankami i charakterystykami niewiele też o nim dotąd napisano. Stał więc autor przed niezmiernie trudnym zadaniem, jaką była kwerenda źródłowa, wymagająca żmudnych, drobiazgowych poszukiwań w wielu zespołach archiwalnych i zbiorach bibliotecznych. Wykonał je znakomicie, docierając w 16 placówkach archiwalnych z Archiwum Akt Nowych na czele do 27 zespołów archiwalnych. Uwzględnił akty prawne różnej proveniencji oraz Dzienniki Ustaw Ministerstwa Sprawiedliwości, prasę – 11 tytułów, wydawnictwa źródłowe, pamiętniki i wspomnienia – 10 pozycji, albumy i kalendarze oraz druki ulotne.

Nader bogato przedstawia się także literatura przedmiotu, którą autor podzielił na opracowania, tu umieścił monografie i książki – 147 pozycji oraz artykuły – 83 pozycje a także słowniki, bibliografie i encyklopedie – 12 pozycji. Łącznie bibliografia liczy 242 pozycje. Została ona przez autora dogłębnie przepracowana a uzyskana dzięki temu wiedza i orientacja spowodowała, iż

praca biorąc pod uwagę zarówno tekst zasadniczy jak i przypisy ma erudycyjny charakter.

Książki Bugajskiego – 8 pozycji umieścił autor w dziale opracowania, a artykuły – 34 pozycje, w dziale tak zatytułowanym, zaznaczając w przypisie (s. 289) iż „nie zdecydował się na wyodrębnienie osobnej bibliografii pism Z. Bugajskiego.” Moim zdaniem tak właśnie powinien uczynić. Są one bowiem jednymi z zasadniczych źródeł mówiących o poglądach i opiniach bohatera rozprawy dotyczących nie tylko kwestii penitencjarnych ale informac^{je}je też o jego światopoglądzie oraz przekonaniach i racjach w innych dziedzinach życia. Tak czyli zresztą większość autorów opracowań bibliograficznych.

W konstrukcji pracy zmieniłbym kolejność rozdziałów. Zasadniczy dla pracy rozdział IV pt. „Działalność naukowa oraz poglądy na temat kary i resocjalizacji” powinien być rozdziałem trzecim.

Tok wywodów autora uważam za jasny i logiczny. Oświecił on najpierw polską myśl penitencjarną w XVIII i XIX w. i uczynił to na tle myśli światowej w tej dziedzinie, a następnie scharakteryzował środowisko penitencjarne II Rzeczypospolitej. Dopiero na tak zarysowaną scenę wprowadził swego bohatera, informując o jego rodzinie, latach szkolnych i uniwersytetach^{ckich} w Moskwie, a następnie pracy w więzieniactwie rosyjskim i polskim oraz pracy w Ministerstwie Sprawiedliwości II Rzeczypospolitej. Po tym powinien iść wspomniany prze^{zemnie} ów rozdział zasadniczy a jako IV, ten który mówi o działalności społecznej Bugajskiego. Epilog ma dramatyczny charakter. Bugajski był bowiem ofiarą zbrodni katyńskiej, pisząc o tym autor użył słów takich jakich powinien.

Udało mu się też w sposób rzeczowy i obiektywny przedstawić niewątpliwe dokonania Bugajskiego zarówno w kwestiach teoretycznych, prawno-ustrojowych, jak i praktycznych dotyczących penitencjaryzmu polskiego tej epoki. Nie do przecenienia była zwłaszcza jego rola w szkoleniu personelu

więzienn^a ~~czego~~, podręczniki i instrukcje jego pióra świadczyły o talencie dydaktycznym Bugajskiego.

Udało się też zachować autorowi rozprawy określone propozycje w zarysowaniu postaci swego bohatera, przedstawił go bowiem na tle i w powiązaniu z pracą i działalnością kilkunastu innych, podobnie jak on utalentowanych i odpowiedzialnych wyższych urzędników Ministerstwa Sprawiedliwości zajmujących się sprawami penitencjarnymi. Wszyscy oni odznaczali się najlepszymi cechami i przymiotami inteligencji polskiej 20-lecia międzywojennego, realizującej w wolnej Ojczyźnie idee pozytywistyczne.

Nie były one z pewnością obce Bugajskiemu. Ale z pracy wynika, iż w formułowaniu swego światopoglądu odwoływał się on także do wielkich filozofów i myślicieli europejskiego Oświecenia a w kwestiach szczególnie go interesujących do fundamentalnego dzieła z tej epoki „O przestępstwach i karach” Cesarego Beccarii. Z Polaków powoływał się na Hugona Kołłątaja, Stanisława Staszica, K. Potockiego, Juliana Ursyna Niemcewicza a zwłaszcza Fryderyka Skarbka. Wprawdzie autor odnotował krótki epizod członkostwa młodego Bugajskiego w PPS –Fracja Rewolucyjna, ale wątku tego nie rozwinął. Tymczasem z jego późniejszego piśmiennictwa wynika, iż analizując w ujęciu historycznym nierównomierność w egzekwowaniu wysokości kar wskazywał na ich uwarunkowania związane ze stratyfikacją społeczną i operował terminologią odwołującą się do układów kastowych i klasowych. Nie obca mu więc była analiza stosunków społecznych z pozycji socjalistycznych. Nic w tym dziwnego, wielu z jego pokolenia było w młodości zwolennikami socjalizmu, w tym wszyscy trzej prezydenci II Rzeczypospolitej, nie mówiąc już o Piłsudzkim. Gdyby było to możliwe, kwestię tę powinien autor oświetlić nieco szerzej.

Praca jest napisana dobrym, potocz^y~~ny~~ stylem, nie tylko opisującym lecz również wyjaśniającym. Sporo jest też analiz i trafnych na ogół wniosków.

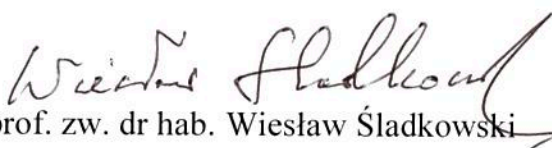
Jest udanym ujęciem historycznym, ale zaskakująco ma wiele wątków związanych ze współczesnością.

Bugajski był zwolennikiem zniesienia kary śmierci. Postulat ten został spełniony dopiero w naszych czasach, ale jak wynika z ankiet wciąż jest wielu zwolenników przywrócenia tej kary, wśród nich są także prominentni politycy. W praktyce polskiego współczesnego więziennictwa nie do końca rozwiązano wiele też innych problemów, na które wskazywał on przed laty, jak np. przepelnienie cel więziennych, umieszczanie w nich młodych skazanych z recydywistami, czy wciąż przejawiane dążenia do rozszerzenia i zaostrzenia penalizacji i stałe kłopoty z resocjalizacją.

Z tych też przyczyn i biorąc pod uwagę wysoki poziom pracy, zarówno pod względem warsztatowym jak i rzeczowym i pisarskim, opowiadam się za jej opublikowaniem, po niewielkich retuszach i z uwzględnieniem wskazówek recenzenta. W grę wchodziła by też zmiana tytułu, wskazującego na zasadniczą problematykę książki np. „U źródeł polityki penitencjarnej II Rzeczypospolitej. Zygmunt Bugajski (1887-1940)” albo „Ze studiów nad polityką penitencjarną II Rzeczypospolitej. Zygmunt Bugajski (1887-1940)”.

W konkluzji raz jeszcze stwierdzam, że mamy do czynienia z dysertacją o wysokim poziomie naukowym, w pełni odpowiadając^ey wymaganom stawianym rozprawom doktorskim. W związku z tym formułuję wniosek o przyjęcie pracy i dopuszczenie autora do jej obrony.

Lublin, 7 I 2017 r.


prof. zw. dr hab. Wiesław Śladkowski